

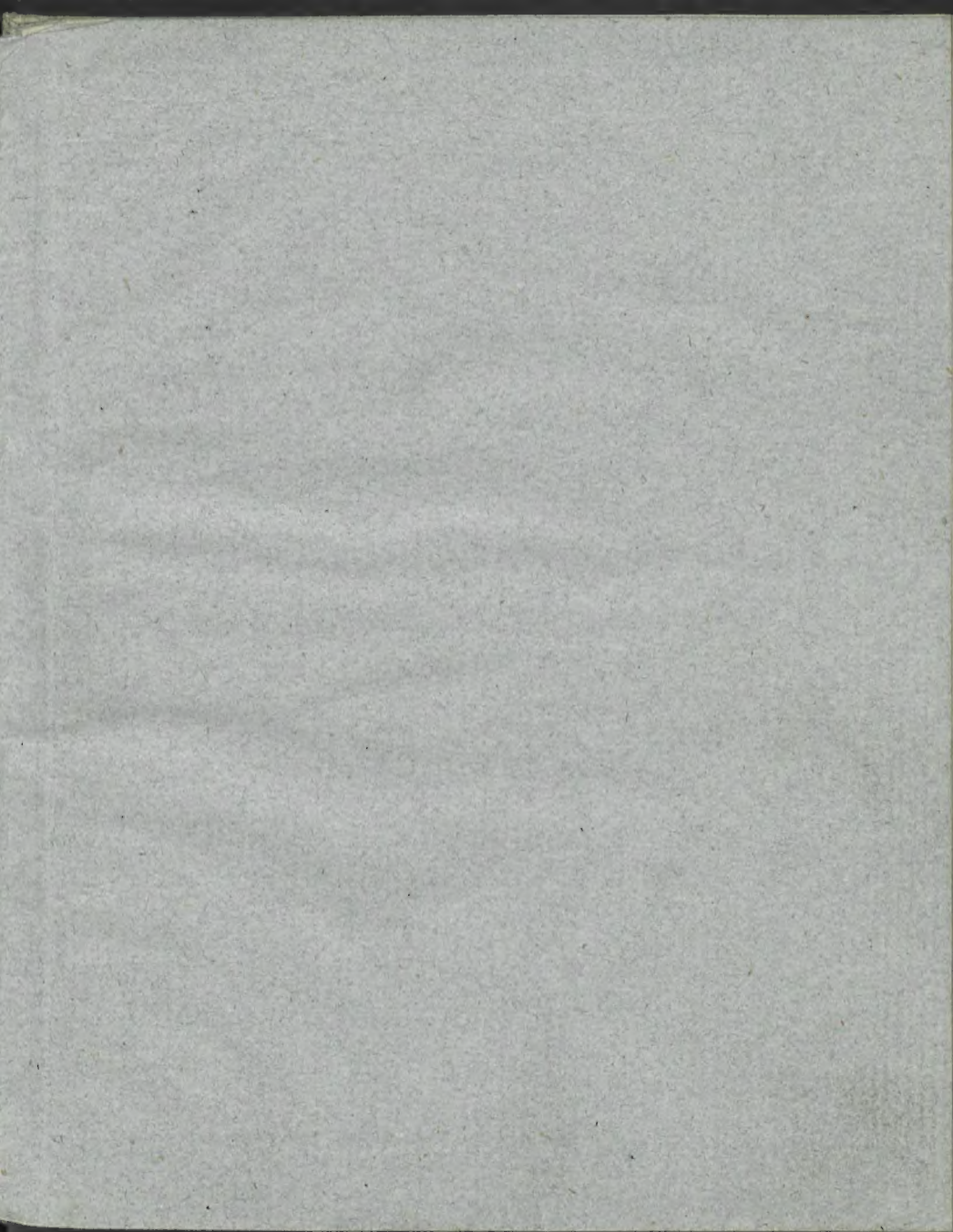
BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. Im. Ossolińskich

XVII

504

ite eundem septem
bris. MDCVIII. A
the Doctissimum
n. Floridam de
nois. Gymnasi
Regentem Lincol



Auto

Grochowst. Stenierber

Tab 17 pl 366

HOŁVBEK,
ABO DZIEŁA
RYCERSKIE Y SMIERC
nieśmiertelnaiego.



W KRAKOWIE,
W Drukarniemy *Nikolaia Łobá/ Kofu Pánz*
skiego. 1607.

IASNIE WIELMOZNE^o IE^o M.
PANU LEONOWI SAPIEZE,
KANCLERZOWI WIELKIEGO XIESTWA
LITEWSKIEGO, STAROSCIE MOHI-
lewskiemu, y Pernawskiemu, &c.

AVTHOR Z. D. Z.

Holubek niechcąc leżeć w prochu zapomniany /
Maż niekiedy w Litewskich Krájach wychowany /
Sápiho cny Kánclerzu Ksiestwa Litewskiego /
Wychodząc na świat chce cie mieć Pátrona swego.
Ten niekiedy ratować zdrowia Korony tey
Zdrowiem swym / w zamieszaniu Rzeczypospolitey /
Pod Byczyną / na tożu piękney wczciwości
Wstał maż / godzien sławy prze swoje dzielności /
I prze miłość Oyczyzny / która w nim goraca
Bedać / z pocztu go ludzi nieznących wyłącza.
Wiec iesli / iáko mniemam / checi twej zázywał /
Po ki słonecznych dárow na świecie używał:
I dziś pod twym imieniem odemnie wzbudzony /
Ulehay żołnierzom świeci maż niewystawiony /
By w Rycerskim swym dziele enoty przestrzegáli /
A škodliwych Oycyznie buntow zámiecháli /
Ktoremi teraz gore tá Rzeczypospolita:
A kto tego przyczyna / iesli mie kto spyta:
Wszystcy ktorzy zold biorac na sam zysk pátrzáia /
Dla ktorego tey mátce dzieci złość działáia:
Sámi na swe wnetrznosci żelázá zosfrzywósy /
I Bogá w pomázáńcu tego nie wczciwósy.
Ty iákoś Pánu swemu zwoyl służyć z sčzero: cía / (sčcia.
Zdrow służ / á prziyimi ten dar odemnie z wdzięczno:
X. S. G.

HOLV-

Hołubek.

Mysle moy kedy zmierzasz /
 Którymi wiatrom żaglow zwierzasz ?
 Żayrac Hołubką mogile /
 O nim śpiewam tey to chwile.

Solnierzom go na wzor stawie /
 Wszy ich nieco zabawie /
 Niech im Hołubkowe sprawy /
 Droge skazuia do slawy.

Odpusćcie vmarli/ prośe /
 Hołubką od was wynośe :
 Nie ma ten nie z vmarliemi /
 Ktory brzmi sława na ziemi.

HOLVBKV niewystawiony /
 pod Buczyną postrzelony /
 Niey ten dąk między meźnemi /
 Dla Oyczyzny poległemi.

Zabites/ lecz nie zabita
 Sława twoia sie rozkwita /
 Ktora/ po li swiata nigdy
 Od czasu nie vzna krzywody.

Odleciales towarzystwa /
 A Rycerskiego myslstwa /
 Brerw oyczyźnie ofiaruiac /
 Gardłem wolność zasiepuiac.

Gołubeś.

Alle y śmiertelne strzydła/
Był czas gdy mieżnali siła/
A gdzieś pioro ronił z siebie/
Tam wnet było po potrzebie.

piora były strzały one/
A kule nie wchromione
Paznogty ani Gryffowe/
Tak ostre śable gotowe.

Twe pulhaki/ twe rusznice/
By ogromne tyskawice/
Strach przed sobą prowadziły/
A z Niemców trupy czyniły.

Same v Kabszyną stały/
Zdumiawszy sie/ ogladały
Dzielných Rozaków twych roty/
A krwawa rak ich roboty.

Tam lup nieofiacowani/
Rycerzskim dziełem dostani/
Jako Orzeł między ptaki/
Miotales między Junaki.

Widzac nieprzyjaciel twoje/
A silna y dzielna zbroje;
Przewabiał cie z gołebincą/
Roty potężney Godynicą/

Leczś odmawiał w te słowa:
Prozna to Niemcy namowa/
Darmo tu zdradzić patrzącie/
Już wszystkich v siebie macie.

Tak mowil maż zawołany /
Miłością cnoty piąany /
Drugi Słowiński Sczwolą /
Rozak Sarmackiego polą.

A potym w sławney potrzebie /
Na czoło stawil sam siebie :
Tamże piękney sławy syey /
Wpadł z pulhaku zabity.

Nie tak traci swey ozdoby
Ciało zemdlone z choroby :
Jako w ten czas siły zbyła
Rota / gdy wodza straciła.

Tak sie rospiera nie rado
Kiedy wodza zbedzie / słabo :
Jdzie powiesiwszy rogi /
Roznym torem w błedne drogi.

Gołubku sławny Rycerzu /
Połci żywioly w przymierzu /
A dokad słońce na niebie /
Nie przepomni w Polsce ciebie.

Tey dzielności w on wiek złoty /
Sarzuciwszy swe pieczęoty /
Pilnowali ludzie młodzi.
Ja takim dziełem cześć chodźi.

Taka pracowita cnota /
Polska młodzi kiedys z ochota /
Brzegi swe / przez meżne boie /
Wiedli pod morzą oboie.

N A G R O B E K.

Tu waleczni Kozacy / tu zacni Żołnierze /
 Tu o Deliumaci / tu sławni Rycerze /
 Tu do kresu biegacie / tu kruszcie kopie :
 Tu leży mąż / którego dzielność wiecznie żyje :
 Tu leży wasz Gołubek / w ten czas postrzelony /
 Gdy sławny Katuszcin z woyskiem porażony /
 Zaraz siłę y ludzkosć poznal Żamoyskiego :
 A szczęście światu głosne Zygmunta trzeciego.
 Lecz żeby chciał rzec duszy słowo sprzyjliwe /
 Przeklinay wewnętrzney woyny wodze niezgobliwe.

D R V G I.

Ja tu Zaworyłko leże / Gołubkiem mie zwano /
 Zabitem pod Buczyna / a tu mie schowano.
 Sowiecie sie swoey krzywdy Polacy pomścili /
 Mnie Gołabką strąciwszy / Orła wzięli.

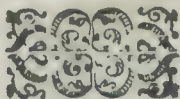
T R Z E C I.

Oczyźnie swoey fortunnie a wiernie służywszy /
 Pod Rabsztynem posługę znaczna odprawiający /
 Tu leży on Zaworyłko / Gołubek rzeczony /
 W potrzebie w Buczynie w głowę postrzelony.
 Boday wszystkich zwieszono na wysokim drzewie /
 Ktorzy sie wazą strzelać na takie gołobie.



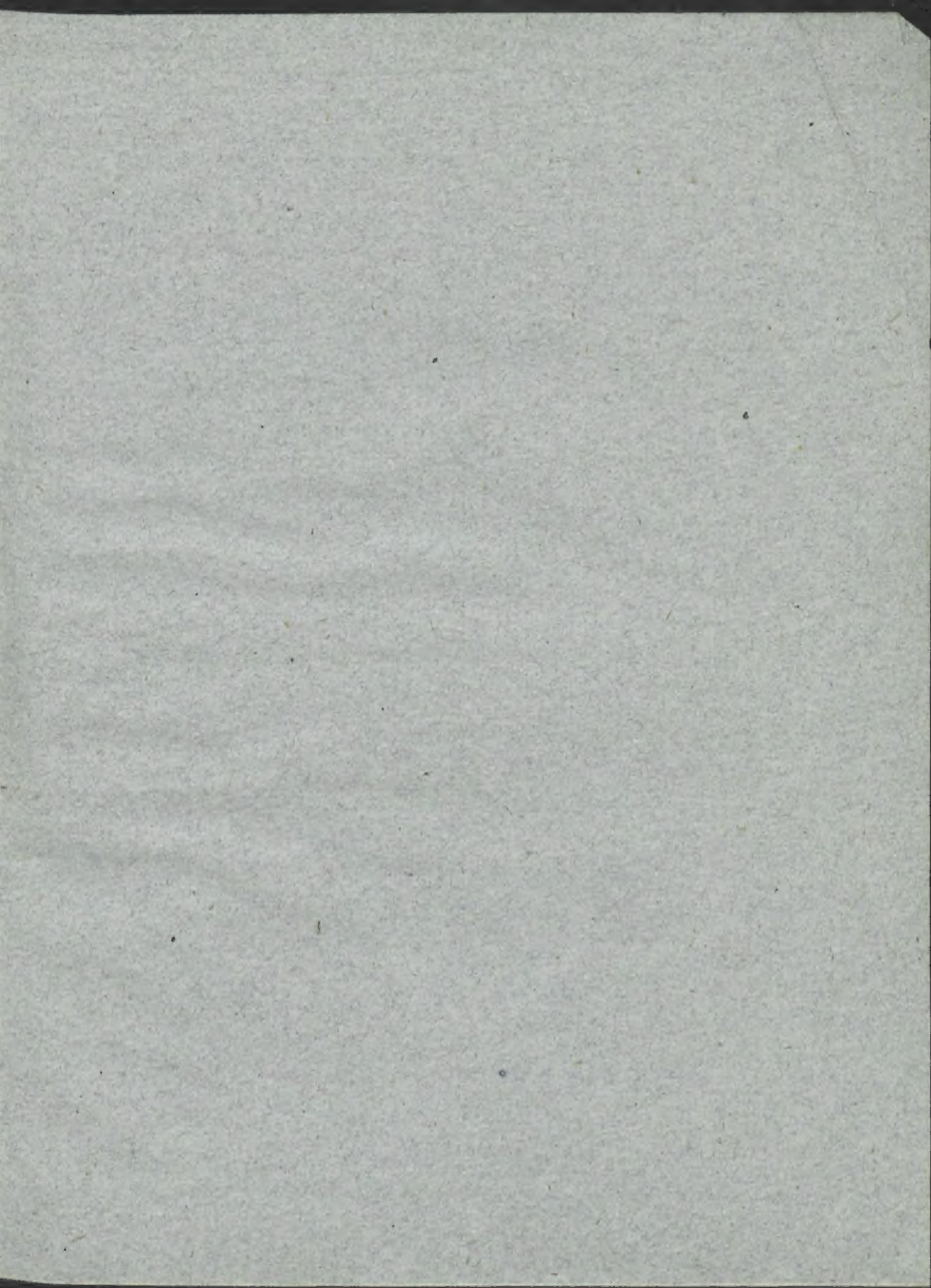
Author Zołnierzom dżi- śieyſzym niektorym.

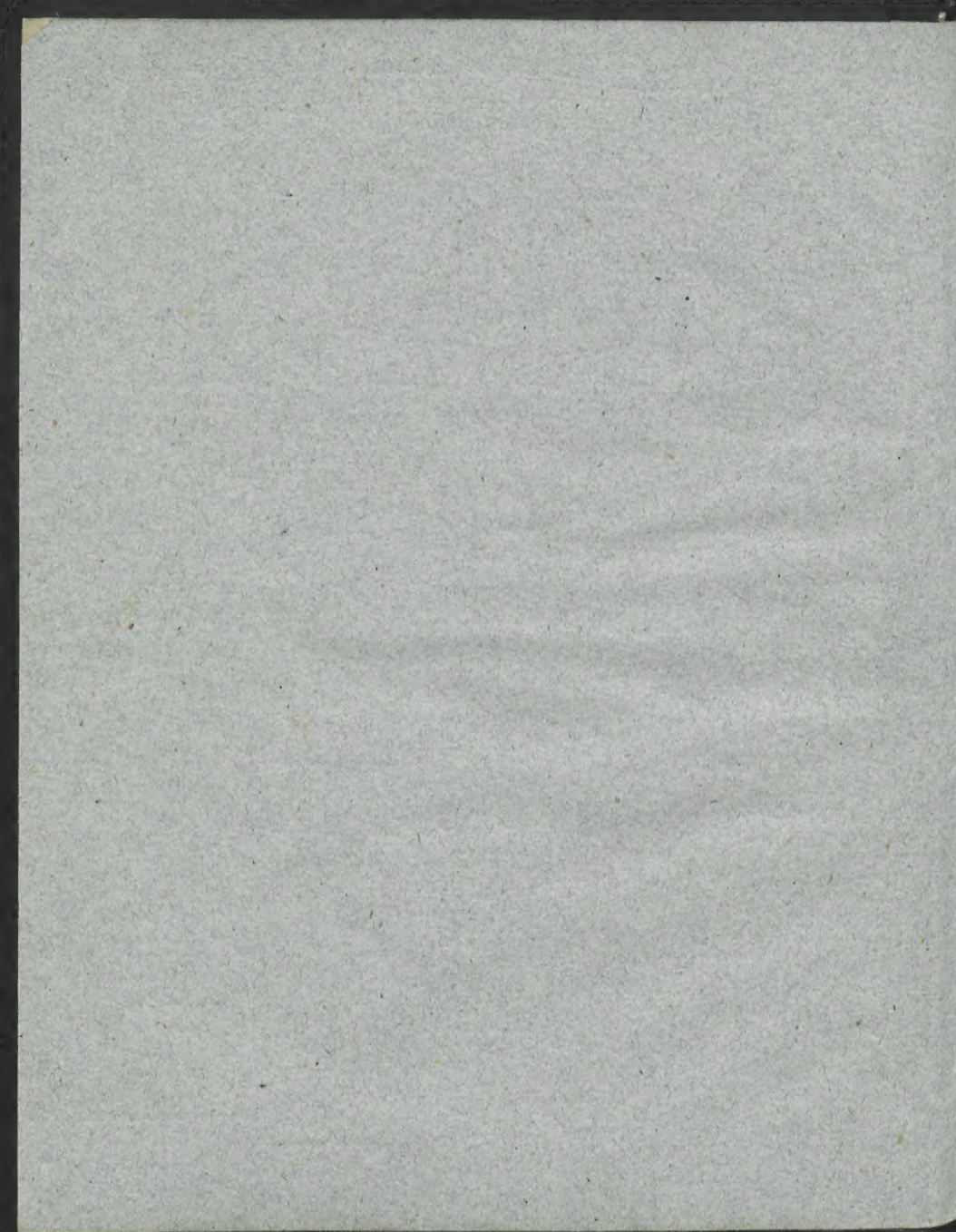
O Ktorzy ſławy wieczney chcecie doſtąć boiem,
 Tylko nie krzywdź ludzkę, życie żołdem ſwoim.
 Sławna śmierć, drogie w niebie odpłaty dzielności
 Tych, co Ojczyzny bronią y ſłodkich wolności.
 Lecz ieſli chcecie tylko wieść ode wſi chodźcie,
 W bogim chleb wydzierać, we krwi drugih brodzić,
 Albo miąſſa plundrować: poczekajcie máto,
 A wyrzycie iák to wam będzie ſmakowáto.
 Zaden częſć potrzeby broni nie dobedzie,
 A to w niwec co tu was noſi po koledzie
 Krzywdá niewinnych ludzi, tżámi vmoczona:
 O Zołnierze, á tákaſ to wáſſá obroná?
 Wſydzicie ſie, á ſukajcie ſławy ná gránicy,
 Poki was nie popłáczę wboſtwo nędznicy:
 Nieſtyſycie iáko krenń niewinna tych Ablow
 Wtóra o pomſcie ná was, będziecie v Diablow,
 Nie to Rycerſkie dziełá: Hołubká weźmićie
 Ná przyktad, ktorego tu przed ſobą widzicie.





Handwritten signature or initials in the bottom left corner.





7955

6922
6

